

Sygn. akt II AKa 96/1 6

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Paweł Rysiński

Sędziowie SA Anna Zdziarska

SO (del.) Ewa Gregajtys (spr.)

Protokolant st. sek. sęd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. sprawy:

1. S. K. urodzonego (...) w Ż., syna S. i J. z d. M.,

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

2. D. W. urodzonego (...) w K. N., syna J. i W. z d. M.,

3. M. M. (2) urodzonego (...) w S., syna W. i A. z d. S.

oskarżonych z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2015 roku sygn. akt VIII K 63/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, obejmującą 23% VAT, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. W. w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonych S. K. i M. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe należne za postępowanie odwoławcze, w tym z tytułu opłat kwoty:

- od oskarżonego S. K. – 300 (trzysta) zł,

- od oskarżonego M. M. (2) - 3.000 (trzy tysiące) zł,

IV. zwalnia oskarżonego D. W. od ponoszenia kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze, w części na niego przypadającej obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie VIII K 63/13:

1.oskarżonego S. K. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że działając w okresie od 25 kwietnia 2002 r. do 19 lipca 2002 r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...) sp. z o.o., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził w błąd przedstawiciela (...) sp. z o.o., którego następcą prawnym jest B. (...), co do istnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie i sfinansowanie przez (...) sp. z o.o. na podstawie umowy faktoringowej nr(...) z dnia 17 maja 2000 r. zawartej z (...) sp. z o.o., przedstawionych do wykupu przez (...) sp. z o.o. dziewięciu faktur VAT, w tym w szczególności co do okoliczności dotyczących zaistnienia zdarzeń gospodarczych, wynikających z tych faktur VAT, które to faktury przedstawił do wykupu jako Prezes (...) sp. z o.o., a od dnia 5 lipca 2002 r. podając się za osobę pełniącą tę funkcję, a które to faktury potwierdzały nieprawdę, zaś w części zawierały też podrobione podpisy kontrahentów - osób upoważnionych do odbioru faktur VAT, a więc zostały użyte jako autentyczne, co miało potwierdzać zaistnienie określonego zdarzenia gospodarczego i które to faktury zostały następnie wyszczególnione w zestawieniach wierzytelności z dni: 26 kwietnia, 14 maja, 20 maja, 9 lipca i 16 lipca 2002 r., czym doprowadził (...) Sp. z o.o., którego następcą prawnym jest B. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem:

- w dniu 6 maja 2002 r. - w kwocie 39.290,00 złotych na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 25 kwietnia 2002 r. opiewającej na kwotę 50.874,00 zł, a wystawionej dla (...) zawierającej podpis M. M. (2) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;

- w dniu 8 maja 2002 r. - w kwocie 119.300,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 26 kwietnia 2002 r., opiewającej na kwotę 154.220,20 zł wystawionej dla (...) zawierającej podpis M. M. (2) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 15 maja 2002 r.- w kwocie 39.162,94 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 maja 2002 r., wystawionej dla (...) sp. z o.o., opiewającej na kwotę 48.953,67 zł zawierającej podrobiony podpis rzekomego prezesa zarządu (...) sp. z o.o. - M. M. (3) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 16 maja 2002 r.- w kwocie 54.680,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 14 maja 2002 r., wystawionej dla (...) sp. z o.o., opiewającej na kwotę 69.692,74 zł zawierającej podrobiony podpis rzekomego prezesa zarządu (...) sp. z o.o. - M. M. (3) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 21 maja 2002 r. - w kwocie 75.511,17 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 20 maja 2002 r., opiewającej na kwotę 94.388,96 zł wystawionej dla (...) sp. z o.o. zawierającej podrobiony podpis M. G. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 10 lipca 2002 r. - w kwocie 34.282,03 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 9 lipca 2002 r., wystawionej dla (...) sp. z o.o. opiewającej na kwotę 43.920,00 zł, zawierającej podrobiony podpis rzekomego prezesa zarządu (...) sp. z o.o. - M. M. (3) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 10 lipca 2002 r. - w kwocie 76.467,97 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 9 lipca 2002 r., wystawionej dla (...) sp. z o.o. opiewającej na kwotę 97.966,00 zł, zawierającej podrobiony podpis A. G. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;
- w dniu 19 lipca 2002 r. - w kwocie 66.380,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r., wystawionej dla D. W. opiewającej na kwotę 132.995,25 zł zawierającej podpis D. W. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;

- w dniu 17 lipca 2002 r.- w kwocie 45.619,70 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r., wystawionej dla D. W. opiewającej na kwotę 57.024,63 zł zawierającej podpis D. W. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;

to jest do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 550.693,81 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, działając na szkodę (...) sp. z o.o., którego następcą prawnym jest B. (...); tj. czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie powołanych przepisów oskarżonego S. K.

skazał, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego S. K. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz B. (...) kwoty 550.693,81 (pięciuset pięćdziesięciu tysięcy sześciuset dziewięćdziesięciu trzech złotych i 81/100); na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci dokumentów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) (Drz (...)) na karcie 433v pod poz. 7-12, nakazując pozostawienie tych dokumentów w aktach sprawy;

2.oskarżonego D. W. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 16 lipca 2002 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...) sp. z o.o., w zamiarze aby S. K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu spółki z o.o. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 111.999, 70 zł, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...) sp. z o.o., którego następcą prawnym jest B. (...), co do istnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie i sfinansowanie przez (...) sp. z o.o. na podstawie umowy faktoringowej nr (...) z dnia 17 maja 2000 r. zawartej z (...) sp. z o.o., przedstawionych do wykupu przez (...) sp. z o.o. dwóch faktur VAT, tj. faktury o nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r. opiewającej na kwotę 132.995,25 zł oraz faktury o nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r. opiewającej na kwotę 57.024,63 zł, w tym w szczególności co do okoliczności dotyczących zaistnienia zdarzeń gospodarczych, wynikających z tych faktur VAT, które to faktury zostały przedstawione do wykupu przez S. K. jako Prezesa (...) sp. z o.o., pomimo, że od dnia 5 lipca 2002 r. S. K. funkcji tej nie pełnił, a które to faktury potwierdzały nieprawdę i które to faktury zostały następnie wyszczególnione w przedłożonym w (...) sp. z o.o. w dniu 16 lipca 2002 r. zestawieniu wierzytelności, ułatwił mu popełnienie tegoż czynu w ten sposób, iż jako osoba upoważniona do odbioru w/w faktur VAT, poprzez wstemplowanie pieczęci firmowej i złożenie swojego podpisu potwierdził nieprawdę co do zaistnienia wskazanych w rzeczonych dwóch fakturach VAT zdarzeń gospodarczych, co skutkowało powstaniem wierzytelności dla (...) (...), a następnie wypłatą na rzecz(...) (...) ze strony (...) Sp. z o.o.:

- w dniu 19 lipca 2002 r. - kwoty 66.380,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r, wystawionej dla D. W. opiewającej na kwotę 132.995,25 zł, a zawierającej podpis D. W. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;

- w dniu 17 lipca 2002 r.- kwoty 45.619,70 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 16 lipca 2002 r., wystawionej dla D. W. opiewającej na kwotę 57.024,63 zł, a zawierającej podpis D. W. jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT,

czym działał na szkodę (...) sp. z o.o., której następcą prawnym jest B. (...); to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to, na podstawie powołanych przepisów oskarżonego D. W. skazał, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3.oskarżonego M. M. (2) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego, tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w okresie od dnia 25 do 26 kwietnia 2002 r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez (...) sp. z o.o., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru aby S. K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu spółki z o.o. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 158.590 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...) sp. z o.o., którego następcą prawnym jest B. (...), co do istnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie i sfinansowanie przez (...) sp. z o.o. na podstawie umowy faktoringowej nr (...) z dnia 17 maja 2000 r. zawartej z (...) sp. z o.o., przedstawionych do wykupu przez (...) sp. z o.o. dwóch faktur VAT, tj. faktury VAT nr (...) z dnia 25 kwietnia 2002 r. opiewającej na kwotę 50.874,00 zł oraz faktury VAT nr (...) z dnia 26 kwietnia 2002 r. opiewającej na kwotę 154.220,20 zł; w tym w szczególności co do okoliczności dotyczących zaistnienia zdarzeń gospodarczych, wynikających z tych faktur VAT, które to faktury zostały przedstawione do wykupu przez S. K. jako Prezesa (...) sp. z o.o., a które to faktury potwierdzały nieprawdę i które to faktury zostały następnie wyszczególnione w przedłożonym w (...) sp. z o.o. w dniu 26 kwietnia 2002 r. zestawieniu wierzytelności, ułatwił mu popełnienie tegoż czynu w ten sposób, iż jako osoba upoważniona do odbioru w/w faktur VAT, poprzez wstemplowanie pieczęci firmowej i złożenie swojego podpisu potwierdził nieprawdę co do zaistnienia

wskazanych w rzeczonych dwóch fakturach VAT zdarzeń gospodarczych, co skutkowało powstaniem wierzytelności dla (...) (...), a następnie wypłatą na rzecz (...) (...) ze strony (...) Sp. z o.o.:

- w dniu 06 maja 2002 r. - kwoty 39.290,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 25 kwietnia 2002 r., wystawionej dla (...) opiewającej na kwotę 50.874,00 zł, zawierającej podpis M. M. (2) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT;

- w dniu 08 maja 2002 r.- kwoty 119.300,00 zł, na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 26 kwietnia 2002 r., wystawionej dla (...) na kwotę 154.220,20 zł, zawierającej podpis M. M. (2) jako osoby upoważnionej do odbioru faktury VAT, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. której następcą prawnym jest B. (...), to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie powołanych przepisów oskarżonego M. M. (2) skazał, a na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. (w pierwotnym brzmieniu obowiązującym przed dniem 08 czerwca 2010 r. z mocy art. 4 § 1 k.k.) i art. 33 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania, sąd zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońców z urzędu oskarżonych S. K. i D. W.. W zakresie kosztów należnych Skarbowi Państwa od oskarżonych obciążył obowiązkiem ich poniesienia oskarżonych S. K. i M. M. (2), oskarżonego D. W. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił od ich ponoszenia.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego S. K. – adwokat K. P. – na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając:

I. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało niewątpliwą wpływ na treść tego orzeczenia poprzez:

1) przyjęcie, iż oskarżony S. K. wprowadził w błąd przedstawiciela F. sp. z o.o, którego następcą prawnym jest b. (...)co do istnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie i sfinansowanie przedłożonych faktur przez (...) sp. z o.o. na podstawie umowy factoringowej nr (...) z dnia 17 maja 2000 r. zawartej z (...) „(...)” sp. z o.o.,

2) przyjęcie, iż oskarżony S. K. wykorzystując umowę factoringową uzyskał środki pieniężne, które umożliwiły mu dalsze prowadzenie działalności gospodarczej a tym samym, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

3) niewyjaśnienie rzeczywistej roli S. Ś. posiadacza od 4 lipca 2002 r. 100% udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. a jednocześnie pełniącego funkcję jej Prezesa Zarządu,

4) przyjęcie, iż oskarżony S. K. w latach wcześniejszych pełnił funkcję członka zarządu w (...) sp. z o.o., na którą wystawiono fakturę o nr (...) w dniu 20 maja 2002 r. a więc w czasie, gdy S. K. pełnił funkcję Prezesa Spółki (...) N.(...).

II. na mocy art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

1) art. 7 kpk poprzez ocenianie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci wyjaśnień oskarżonych D. W. i M. M. (4) oraz zeznań świadków, którzy deprecjonowali swoje działania, wobec przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz nie dostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w szczególności skutkujące uznaniem, iż:

- sprzedaż udziałów w (...) Sp. z o.o. przez S. K. na rzecz S. Ś. miała charakter fikcyjny, zaś oskarżony S. K. cały czas faktycznie tą spółką zawiadywał,

- S. Ś. po nabyciu od S. K. i J. K. 100% udziałów w (...) (...) Sp. z o.o. był jedynie figurantem,

- motywem bezprawnego działania oskarżonego S. K. były problemy finansowe (...) sp. z o.o. a wykorzystując umowę factoringową oskarżony w przestępczy sposób uzyskał środki pieniężne, które umożliwiły mu dalsze prowadzenie działalności gospodarczej,

- uznanie, iż oskarżony S. K. w sposób przemyślany, wykorzystując naiwność i brak wykształcenia po stronie innych osób nie tylko doprowadził F. sp. z o.o, którego następcą prawnym jest B. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, ale również czynił to rękami tych innych osób, chcąc w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej, usiłując zrzucić całą tę odpowiedzialność na te wykorzystywane przez siebie osoby,

- oskarżony S. K. był inicjatorem i rzeczywistym organizatorem przestępczego procederu, natomiast oskarżeni D. W. i M. M. (4) osobami bezwolnymi nie posiadającymi wiedzy i doświadczenia w tym zakresie.

2) art. 5 kpk w zw. z art. 92 kpk przez jednostronną i niekorzystną dla oskarżonego S. K. ocenę i interpretację materiału dowodowego,

III. na mocy art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisu prawa materialnego poprzez przyjęcie, iż działanie oskarżonego S. K. zrealizowało znamiona występkę określonego w art. 286 § 1 kk, gdy materiał zebrany w sprawie powyższego faktu nie potwierdza,

IV. na mocy art. 438 pkt 4 kpk rażącą niewspółmierność kary.

Obrońca oskarżonego, podnosząc takie zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego S. K. od zarzucanego mu występkę, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie oskarżonemu S. K. kary stosownie do zawinienia.

Obrońca oskarżonego S. K. – adwokat M. S. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej kary. Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 4 kpk zarzuciła rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności przez uznanie, że działania oskarżonego w porównaniu z innymi oskarżonymi były działaniami o znacznej społecznej szkodliwości.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze.

Obrońca oskarżonego D. W. zaskarżyła wyrok w całości. Powołując się na treść art. 444 kpk w zw. z art. 425 § 2 kpk zaskarżyła wyrok wobec tego oskarżonego w całości zarzucając:

– na podstawie art. 438 pkt 2 kpk – obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj:

- art. 7 kpk wskutek czego oskarżony D. W. został uznany za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk,
- art. 5 § 2 kpk, które miało wpływ na treść wyroku poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości co do udziału osk. D. W. w charakterze pomocnika osk. S. K., w sytuacji, gdy teza o udziale tego oskarżonego w popełnianiu przestępstw przez osk. S. K. została oparta jedynie o uzasadnione wątpliwości jakie miał B. (...) i M. F. co do tego, czy wystawione faktury VAT odzwierciedlały rzeczywiste transakcje handlowe,
- art. 366 § 1 kpk poprzez brak wyjaśnienia przez przewodniczącego wszystkich istotnych okoliczności sprawy,
- art. 424 § 1-2 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

- na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię,

- na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego D. W. za przypisany oskarżonemu czyn zabroniony z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk poprzez nienależyte uwzględnienie motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego oraz okoliczności, iż przypisany oskarżonemu czyn zabroniony popełniony miał być w formie zjawiskowej pomocnictwa, ale skupienie się wyłącznie na okoliczności wcześniejszego karania oskarżonego.

Podnosząc takie zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego D. W. od zarzucanego mu czynu z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku odnośnie oskarżonego w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. M. (2), na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk, art. 444 kpk i art. 447 § 1 kpk zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

a) obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk polegającą na nieprawidłowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego polegającej na wydaniu orzeczenia na podstawie niewiarygodnych i niepełnych dowodów i nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jako podstawy wyroku,

b) art. 4 w zw. z art. 5 § 2 kpk polegającą na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz zaniechaniu badania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego,

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w postaci przyjęcia, że zgromadzony materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności dają podstawy do uznania M. M. (2) winnym pomocnictwa do przestępstwa oszustwa, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do ustaleń przeciwnych.

Obrońca oskarżonego, podnosząc takie zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. M. (2).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych, pomimo wielości zarzutów jak i argumentów przytoczonych na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżących, sąd pierwszej instancji rozstrzygał w oparciu o kompletny materiał dowodowy, który ocenił z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego a w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia uprawnia zatem do wniosku, że zarówno w sferze ocen, jak i wynikających z nich ustaleń, wyrok Sądu Okręgowego nie zapadł w następstwie obrazy norm prawa procesowego, w szczególności tych, które w zarzutach wskazują skarżący. Sąd orzekający w pierwszej instancji dokonał także prawidłowej prawnokarnej oceny czynów oskarżonych i zastosował adekwatne sankcje, wyczerpująco uzasadniając ich charakter jak i wymiar. W takich warunkach, odmienne stanowisko skarżących ocenić należy wyłącznie w kategoriach realizacji ich obowiązków procesowych a nie wykazania rzeczywistych uchybień, skoro takich sąd się nie dopuścił. Analiza akt rozpoznawanej sprawy, w kontekście zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku jego motywów, w pełni uprawnia także do wniosku, że sąd uwzględnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności poddając je wyjątkowo wnikliwej ocenie. W efekcie, takie uzasadnienie zawiera odpowiedź na niemal wszystkie zarzuty skarżących i w części, wobec braku skutecznych argumentów do zakwestionowania przedstawionych tam wniosków, zwalnia sąd odwoławczy od ich szerszej analizy, skoro ta w istocie sprowadzałaby się do powtórzenia stanowiska sądu pierwszej instancji.

Mając na względzie powyższe okoliczności, odnosząc się do poszczególnych skarg apelacyjnych stwierdzić należy, że te skierowane wobec rozstrzygnięciem co do oskarżonego S. K. są bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Sąd Okręgowy rekonstruując stan faktyczny rozpoznawanej sprawy szeroko przedstawił działalność tego oskarżonego w spółce (...), jak również jego powiązania z pozostałymi podmiotami, które bezpośrednio uczestniczyły w procederze oszukańczego wyłudzenia środków od pokrzywdzonego (firmy współoskarżonych), bądź których dane do tego procederu wykorzystano (pozostałe spółki). Sąd ustalił, w szczególności, że to z inicjatywy oskarżonego i zaledwie w kilka dni po nabyciu przez niego połowy udziałów w spółce, doszło do podpisania umowy ze spółką (...) (odpowiednio 20 kwietnia 2000 – data objęcia udziałów przez oskarżonego, 17 maja 2000 – podpisanie umowy factoringowej). Słusznie również sąd wskazał, że oszukańcze działania oskarżonego zostały podjęte w czasie, gdy sytuacja finansowa (...) (...) była bardzo trudna, co wynikało z braku zapłaty należnych spółce środków przez jednego z inwestorów. W takich warunkach prawidłowe jest ustalenie sądu, że oskarżony S. K. miał oczywisty motyw do podjęcia przypisanych mu aktualnie działań. Wbrew stanowisku skarżącego, nie ma innej poza oskarżonym osoby, która miałaby zarówno motyw jak i sposobność do podjęcia tych czynności przestępczych, które skutkowały postawieniem mu zarzutu.

Chybione i to w stopniu oczywistym są twierdzenia obrońcy, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił rzeczywistej roli S. Ś. w działalności spółki (...). Sąd pierwszej instancji poddał wnikliwej analizie warunki, w jakich w/w nabył udziały w spółce, słusznie wywodząc z całokształtu okoliczności sprawy, że czynność ta miała pozorny charakter.

Podzielając zatem oceny i ustalenia sądu w tym przedmiocie, powtórzyć jedynie należy, że S. Ś. formalnie nabył udziały w spółce od małżonków K., w tym oskarżonego, w dniu 4 lipca 2002 r. Część faktur ujętych w zarzucie została wystawiona przed tą datą: 20 maja 2002 r. dla (...), 13 i 14 maja 2002 r. dla G. (...) sp. z o.o, 25 i 26 kwietnia 2002 r. dla (...) O. z siedzibą w S.. Pozostałe faktury, w tym te tzw. korygujące, zostały wystawione po dacie nabycia udziałów przez S. Ś., nie ulega jednak wątpliwości, że na części z nich nadal podpisywał się oskarżony a tam gdzie stwierdzono podpisy o treści S. Ś., ich badania porównawcze wykazały, że nie zostały one wykonane przez w/w. W takich warunkach, sąd słusznie uznał, że wyjaśnienia D. W. wskazujące na pozorną czynność sprzedaży udziałów (...) (...) odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń. Z materiału dowodowego sprawy jednoznacznie bowiem wynika, że w zakresie zarządzania spółką, w tym podejmowania wszelkich decyzji, po tej dacie - 4 lipca 2002 r. - nic się nie zmieniło a zatem nadal czynności te wykonywał osobiście oskarżony. To ustalenie sądu wynika przy tym nie tylko z dowodów osobowych (poza wyjaśnieniami D. W., także z wyjaśnień M. M. (2)), ale przede wszystkim treści dokumentów – faktur, które po rzekomej sprzedaży udziałów w spółce nadal w jej imieniu były podpisywane przez oskarżonego, czy zestawień wiarygodności również opatrzonych podpisem S. K. (tak k. 424, 349, 350, 424). Powyższe sprawia, że zarzuty dotyczące innej, aniżeli ustalona przez sąd, roli S. Ś., nie wytrzymują krytyki. S. Ś., wobec jego śmierci w dniu 21 września 2002 r, nie mógł być przesłuchany, która to okoliczność wobec całokształtu materiału dowodowego sprawy pozostaje bez znaczenia dla możliwości czynienia pewnych i jednoznacznych ustaleń w zakresie jego rzeczywistej – pozornej - roli w zarządzaniu (...) (...) po 4 lipca 2002 r. Wskazywanie przez obrońcę, że po śmierci w/w spółka przestała działać nie stanowi żadnego argumentu na podważenie ustaleń sądu. S. Ś. formalnie nabył udziały we wskazanej spółce w sytuacji, gdy była ona już istotnie zadłużona, to zresztą stanowiło jedyny powód jej zbycia (a precyzując pozbycia się) przez oskarżonego, więc w takich warunkach, uwzględniając prawną formę prowadzonej działalności, to, że po śmierci jedynego udziałowca przestała funkcjonować nie stanowi argumentu wspierającego zarzuty apelacji.

Wbrew stanowisku obrońcy, sąd pierwszej instancji ustalił także, kiedy i na jakie konto spółka (...) przekazała środki z tytułu realizacji umowy factoringowej, w szczególności dokonała zapłaty należności za faktury ujęte w zarzucie (str. 16 uzasadnienia, k. 446-448 umowa rachunku bankowego; k. 547, 548-579, 629-693, 608-609 – dokumentacja bankowa, w tym zestawienie i uszczegółowienie wypłat). Środki te wpłynęły na rachunek (...) (...), stąd stanowisko skarżącego o braku ustaleń w tym zakresie jest nieuprawnione.

Nie jest także słusznym zarzut, by ustalenia sądu dotyczące sposobu działania oskarżonego – wprowadzenia w błąd (...) sp. z o.o. – były błędne. Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał, jakie dowody przyjął za podstawę przyjęcia, że przedkładane przez oskarżonego faktury nie dokumentowały zdarzeń gospodarczych a były wytworzone wyłącznie dla potrzeb wyłudzenia środków od faktora. Argumentacja sądu w tym zakresie jest rzeczowa i wyczerpująca a jako

taka korzysta z ochrony w instancji odwoławczej. Przypomnieć jedynie należy, że wszystkie podpisy odbiorców na fakturach ujętych w zarzucie a wystawionych dla (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. zostały podrobione. Niezależnie od zeznań w tym zakresie M. G., czy M. M. (3) (a zatem osób, których sfałszowane podpisy znajdowały się na fakturach) wykluczających, by miały mieć miejsce zdarzenia w nich ujęte, sam oskarżony S. K. wskazywał, że nie kojarzy takich faktur, choć cztery spośród nich zostały wystawione w czasie, gdy to on pełnił funkcję Prezesa zarządu spółki i to jego podpisy tam figurują. Co do faktur dokumentujących rzekome transakcje i usługi wykonane przez (...) (...) na rzecz (...) O. i D. W., także w tym zakresie argumentacja sądu jako rzeczowa i logiczna zasługuje na uwzględnienie. Odnosząc się do wyjaśnień przywołanych współoskarżonych, podkreślić należy, co słusznie podniósł także sąd pierwszej instancji, że zgodnie wskazali na dokonywanie wszelkich ustaleń, w szczególności tych dotyczących faktur korygujących, z oskarżonym S. K. a nie ulega wątpliwości, że wobec dat ich wystawienia – 2 i 17 września 2002 r. (k. 241, 251) – oskarżony ten od ponad 2 miesiące formalnie nie pełnił w spółce żadnej roli. Powyższe, niezależnie od tego, że potwierdza fikcyjny charakter czynności udokumentowanych fakturami, to wspiera także słuszność ustaleń sądu co do pozorności nabycia udziałów w spółce przez S. Ś.. Tym samym, nie ulega wątpliwości, że oskarżony S. K. przedkładając faktorowi – spółce (...) wskazane faktury wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zaistnienia okoliczności uzasadniających ich sfinansowanie, gdy ujęte tam zdarzenia gospodarcze w rzeczywistości nie miały miejsca. Odmienne poglądy skarżącego, wobec całokształtu okoliczności sprawy, nie znajduje uzasadnienia.

Nie zasługują na uwzględnienie także te zarzuty obrońcy, w których podważa on słuszność ustaleń sądu w zakresie związków oskarżonego ze spółkami (...), czy G. (...), czyli podmiotami, które zostały wskazane w fakturach jako nabywcy rzeczy bądź usług od (...) (...). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku także tę okoliczność wyczerpująco omówił (str. 7-8). Co istotne, sam oskarżony przyznał, że wcześniej współpracował z M. G., bo obaj byli członkami zarządu (...), podobną funkcję pełnił także w G. (...) (k. 123-130). W takich warunkach, kwestionowanie słuszności ustaleń sądu w tym zakresie nie może być skuteczne.

Podobną ocenę odnieść należy do stanowiska skarżącego co do charakteru tzw. faktur korygujących. Uwzględniając omówione przez sąd okoliczności ich wystawiania, argument apelacji, że tworzyły normalną sytuację w obrocie gospodarczym w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Obrońca nie dostrzega, że sam oskarżony słuchany na tę okoliczność w charakterze podejrzanego w innym postępowaniu choć zaprzeczył, by faktury takie w (...) (...) wystawiał, to wskazał jednocześnie, że gdyby takowe wystawiano do transakcji sfinansowanych przez faktora, to świadczyłyby to o wyłudzeniu środków (k. 123-130). Przyznał przy tym, że wcześniej uczestniczył w procedurze wystawiania faktur, które nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, co było przedmiotem odrębnego postępowania karnego. Wobec tak ukształtowanego materiału dowodowego, argumentacja obrońcy co do charakteru prawnego tzw. faktur korygujących nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy słusznie również uznał, że rola oskarżonego S. K. w przypisanym wszystkim oskarżonym procederze przestępczym była zdecydowanie wiodąca. To właśnie ten oskarżony z powodu umowy factoringu łączącej zarządzaną przez niego spółkę (...) z (...) sp. z o.o. jako jedyny miał bezpośrednią możliwość a zatem i sposobność jej oszukańczego wykorzystania. To sprawia, że dla realizacji przestępstw w formie oskarżonym przypisanej niezbędnym było nie tylko jego zaangażowanie, ale przede wszystkim inicjatywa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie wyłudzone od faktora środki trafiły na konto spółki formalnie a po 4 lipca 2002 r. już nieformalnie zarządzanej przez oskarżonego. Niezależnie od tych okoliczności, słuszność ustaleń sądu pierwszej instancji w tym zakresie wspierają wyjaśnienia współoskarżonych, z których jednoznacznie wynika, że inicjatorem rzekomych transakcji ujętych w wystawionych na nich fakturach był oskarżony S. K.. Sąd trafnie zatem wskazał okoliczności, w jakich współoskarżeni zdecydowali się wesprzeć jego działania, co skutkowało ich odpowiedzialnością w ramach formy zjawiskowej – pomocnictwa (str. 37-38, 67-68 uzasadnienia). Ocena działań współoskarżonych, w szczególności D. W., jako nacechowanych pewnego rodzaju naiwnością (str. 37), nie została zbyt trafnie przez sąd zdefiniowana, jeżeli uwzględnić chociażby to, że oskarżony miał zastrzeżenia do uczciwości oskarżonego już w czasie jego współpracy z firmą (...). Nie ulega jednak wątpliwości, wobec słusznej i wyczerpującej argumentacji sądu, że to właśnie oskarżony S. K. był inicjatorem oszukańczych działań wobec spółki (...) a współoskarżeni w ograniczonym zakresie w działaniach tych mu pomogli. W konsekwencji, niezależnie od trafności uznania motywacji oskarżonego D. W. za naiwną, samo ustalenie, że

w przestępczym procederze, jego rola, jak i M. M. (2), była zdecydowanie inna wobec działań S. K., jest w pełni uprawnione. W konsekwencji odmienne stanowisko skarżącego w tym przedmiocie, jako sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy, nie zasługuje na aprobatę.

Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd Okręgowy z poszanowaniem kryteriów art. 7 kpk ocenił dowód z wyjaśnień oskarżonego D. W., błędnie kwalifikowany przez skarżącego jako zeznania świadka. Sąd nie tylko szczegółowo przytoczył wyjaśnienia tego oskarżonego, ale także wskazał, w jakim zakresie uznał je za wiarygodne i co legło u podstaw takiej oceny (str. 42-45 uzasadnienia). Oskarżony D. W. rzeczywiście starał się umniejszać własną rolę w przypisanym mu przestępstwie, co jest szczególnie dostrzegalne podczas składania przez niego wyjaśnień na rozprawie, okoliczność ta nie pozostała jednak poza uwagą i oceną sądu, który dowód ten poddał analizie na tle całokształtu okoliczności sprawy i wskazał, w jakim zakresie i dlaczego nie korzysta w pełni z atrybutu wiarygodności. Dokonując oceny wartości wyjaśnień D. W., wskazać należy, że choć stanowiły one podstawę części ustaleń faktycznych, to jednak te zasadnicze wynikają przede wszystkim z analizy dokumentów, także tej płynącej z wniosków opinii biegłych z zakresu badania porównawczego pisma. W efekcie, wyjaśnienia D. W. stanowiły wsparcie dla ustaleń sądu a nie zasadniczą ich podstawę.

Podobne wnioski mają zastosowanie do zeznań świadków A. G. i M. M. (3), których ocenę skarżący także kwestionuje. A. G. zeznał, że udziały w spółce (...) nabył w 1999 r. i od tej pory spółka praktycznie nie prowadziła działalności. M. M. (3) zaprzeczył natomiast, by kiedykolwiek pełnił funkcję Prezesa Zarządu G. (...), choć takiej właśnie treści zapisy znalazły się na fakturach dla tej spółki wystawionej. Jeżeli uwzględnić przy tym jednoznaczne wnioski opinii biegłego wykluczające obu świadków jako autorów podpisów na fakturach, ich wiarygodność w tym zakresie nie budzi wątpliwości i słuszności tej oceny nie zmienia odmienny pogląd obrońcy.

W świetle słusznych ocen i ustaleń sądu pierwszej instancji, nie do obronienia jest twierdzenie obrońcy, by zachowanie oskarżonego S. K. było zgodne z prawem i stanowiło normalne prowadzenie działalności gospodarczej. Działania oskarżonego opierały się na oszukańczych zabiegach, które skutkowały niekorzystnym rozporządzeniem mieniem po stronie pokrzywdzonego, co nie ma nic wspólnego z prowadzeniem działalności gospodarczej, która opiera się na określonych, zdefiniowanych poza kodeksem karnym zasadach. Obrońca kwestionując oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji wyprowadza odmienne wnioski na podstawie wybiórczej i uproszczonej analizy dowodów akcentując te, które są dla oskarżonego korzystne i ignorując te, które takiego charakteru nie mają a taki sposób argumentacji nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego skutku. Obrońca pomija, iż działanie człowieka zawsze motywowane jest określonym celem a w stanie dowodowym analizowanej sprawy nie ulega wątpliwości, że to właśnie oskarżony S. K. miał zasadniczy motyw i jako jedyny – co należy podkreślić - sposobność do przedsięwzięcia działań, jakie legły u podstaw zarzutów.

Część wskazanej wyżej argumentacji, w szczególności tej dotyczącej wartości dowodowej wyjaśnień D. W., ma zastosowanie do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy tego oskarżonego. Skarżąca w sposób nieuprawniony wywodzi, że dokonując oceny materiału dowodowego sprawy sąd naruszył kryteria ujęte w art. 7 kpk a nadto rozstrzygnął wątpliwości w zakresie udziału tego oskarżonego jako pomocnika oskarżonego S. K., na jego niekorzyść zarzucając tym samym obrazę art. 5 § 2 kpk. Niezależnie od bezzasadności zarzutów kierowanych wobec tych ocen i ustaleń sądu, które doprowadziły do uznania winy także tego oskarżonego, podnieść należy, że sama ich konstrukcja jest błędna. Skarżąca zarzuca jednoczesną obrazę art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk pomijając, że przepisy te mają rozłączny charakter. Nie dające się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (tak SN w postanowieniu z dnia 10.10.2013 r, V KK 119/13, LEX nr 1400594). Tym samym, art. 5 § 2 kpk ma zastosowanie tylko wówczas, gdy pomimo oceny dowodów uwzględniającej wskazania art. 7 kpk powstanie taki stan wątpliwości, który wymaga zastosowania reguły in dubio pro reo. To sprawia, że formułowanie wspólnych zarzutów obrazę art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk jest zabiegiem metodologicznie wadliwym i choć oczywiście nie wyłącza możliwości kontroli instancyjnej wyroku, to jednak nie pozostaje bez wpływu na ogólną ocenę zasadności tak skonstruowanej apelacji.

Wbrew stanowisku tej skarżącej, materiał dowodowy rozpoznawanej sprawy nie tylko uprawniał, ale i obligował sąd pierwszej instancji do wydania wobec oskarżonego D. W. takiej treści orzeczenia, jakie zostało poddane kontroli odwoławczej. Wobec stanowiska obrońcy, że w materiale tym obrona nic takiego nie znalazła (str. 2 apelacji), odesłać należy skarżącą do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym sąd drobiazgowo wręcz omówił wszystkie zgromadzone w sprawie dowody rzeczowo i spójnie wskazując podstawy uznania winy oskarżonego. Argumentacja sądu w tym przedmiocie jako rzeczowa i logiczna zasługuje na aprobatę i nie zmienia tego obszernie uzasadnienie apelacji obejmujące w zasadniczej części streszczenie bądź zacytowanie treści dowodów.

Przypomnieć zatem należy, że podstawę faktyczną odpowiedzialności oskarżonego D. W. stanowią dwie faktury z 16 lipca 2002 r. wystawione dla niego przez działającego w imieniu (...) (...) oskarżonego S. K. za usługi wywozu odpadów komunalnych, które to usługi nie zostały zlecone ani wykonane a przyjęte przez oskarżonego faktury zostały przedstawione do wykupu przez S. K. spółkę (...), która dokonała wypłaty z tego tytułu kwoty 111.999, 70 zł na rzecz (...) (...). Dokonując ustaleń w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu sąd słusznie uznał, że wyjaśnienia D. W. w zakresie jego roli w przestępstwie, nie są wiarygodne. Podzielając słuszność ocen i ustaleń w tym zakresie, powtórzyć za sądem należy, że oskarżony wskazał, że dostał duże zlecenie transportowe i choć jego wartość rzeczywiście uznać należy za znaczną, ani z zabezpieczonych dokumentów, ani z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, kto miał być zleceniodawcą rzekomej usługi, nie zachowała się umowa, bądź jakiegokolwiek dane podmiotu ją zlecającego. Nadto, ani z wyjaśnień oskarżonego, ani z jakichkolwiek dokumentów nie wynika, skąd rzekome odpady miały być wywożone, która to okoliczność, jak słusznie wskazał sąd, stanowi jeśli nie zasadniczy, to istotny element umowy. W wyjaśnieniach oskarżonego zleceniodawcą, z którym współpraca w tak istotnym przecież stopniu obciążyla go finansowo, była jakaś firma powiązana z K.. Oskarżony nie neguje przy tym, że usług opisanych w fakturach nie był w stanie wykonać, nie zostały także zrealizowane przez rzekomego podwykonawcę, czyli (...) (...), co jednak nie przeszkodziło mu w potwierdzeniu ich wykonania na fakturach. Oskarżony podkreślał przy tym, że wierzył, że wszystko będzie załatwione przez K. jak należy i że K. w jego imieniu te zobowiązania spłaci (k. 132-134). Uwzględniając te okoliczności, jak i warunki wystawienia po ponad dwóch miesiącach faktur korygujących, nie może budzić zastrzeżeń słuszność ustalenia sądu, że usługi ujęte w fakturach z 16 lipca 2002r. miały fikcyjny charakter i zostały wykreowane wyłącznie dla potrzeb oszukańczego ich sfinansowania przez spółkę (...). Oskarżony D. W. przyznał przy tym, że wiedział, że faktury zostaną zawieszane do F. Uwzględniając taki kształt materiału dowodowego sprawy, próba wykazania przez skarżącą, że oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji są wadliwe, nie może być skuteczna. Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, gdy uwzględni się argumenty apelacji sprowadzające się w zasadniczej mierze do cytowania obszernych fragmentów wypowiedzi świadków i oskarżonych bez jednoczesnej ich analizy przy uwzględnieniu kryteriów ujętych w art. 7 kpk. Ocena ta ma zastosowanie także do wywodów skarżącej dotyczących prawnej dopuszczalności wystawiania faktur korygujących. Istota rozpoznawanej sprawy sprowadza się do wytwarzania faktur z wykreowanymi dla potrzeb ich wystawienia zdarzeniami gospodarczymi po to, by doprowadzić do ich sfinansowania przez faktora. Takie działania oskarżonych miały oszukańczy charakter, stąd próby ich lokowania, czy jakiegokolwiek legalizowania poprzez inne dziedziny prawa nie mogą być skuteczne.

Wbrew stanowisku obrońcy, wyrok sądu pierwszej instancji nie zapadł w następstwie obrazy art. 366 § 1 kpk. Oskarżony D. W. w toku postępowania wyjaśniał, że zdarzenia stanowiące podstawę wystawienia dla niego faktur przez (...) (...) przynajmniej w początkowej fazie realizacji zlecenia miały miejsce i nie kwestionował przyjęcia dokumentujących je faktur od oskarżonego S. K.. W takich warunkach nieuprawnione jest wykazywanie, by dla czynienia ustaleń w tym przedmiocie niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma. Sąd – uwzględniając datę wpływu sprawy - był zobowiązany podejmować z urzędu tylko takie czynności dowodowe, których przeprowadzenie jest niezbędne dla prawidłowości rozstrzygnięcia a w świetle całokształtu materiału dowodowego opinia biegłego w tym zakresie charakteru takiego z pewnością mieć nie mogła. Wobec powyższego, także ten zarzut apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy słusznie również uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego M. M. (2). Wbrew stanowisku obrońcy także tego oskarżonego, rozstrzygając w zakresie

podstaw jego odpowiedzialności, sąd nie dopuścił się uchybień, które mogłyby wpływać na treść orzeczenia a tym samym uzasadniać żądanie apelacji.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zebrane w sprawie dowody wskazują, że faktury wystawione dla przedsiębiorstwa oskarżonego - (...) z siedzibą w S., nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych a zostały wytworzone w celu wyłudzenia przez oskarżonego S. K. ich sfinansowania przez spółkę (...). Argumentacja sądu w tym zakresie, w szczególności dokonana ocena wyjaśnień oskarżonego, jest rzeczowa i logiczna, a jako taka zasługuje na uwzględnienie. Podzielając zatem w całości prawidłowe ustalenia sądu dodatkowo wskazać należy, że oskarżony M. M. (2) szeroko wyjaśnił co do warunków i okoliczności jego współpracy z (...) (...). Podniósł w szczególności, że ze spółką tą współpracował w okresie poprzedzającym zdarzenia opisane w zarzucie przy pracach wykończeniowych C. N. i spółka była jego dłużnikiem z powodu nieuiszczenia mu należności za wykonane usługi. Oskarżony podał, że to spowodowało jego poważne problemy finansowe, w tym wszczęcie wobec niego egzekucji przez US. Pomimo to nie wystąpił przeciwko spółce na drogę postępowania sądowego świadom jej niewypłacalności a nadto – co wypada podkreślić – nie było go stać na opłacenie wpisu sądowego i adwokata. Z (...) (...) oskarżony nadal jednak współpracował licząc, że odzyska należne mu pieniądze. W świetle takich wyjaśnień nie ulega wątpliwości, że wcześniejsza współpraca z (...) (...) wobec braku uiszczenia należności spowodowała na tyle istotne problemy finansowe oskarżonego, że samo zainicjowanie postępowania sądowego wobec dłużnika przekraczało jego możliwości. Wobec powyższego, jednoczesne deklaracje poszerzania przez oskarżonego przedmiotu jego działalności poprzez nabycie tak drogiego (ponad 200.000 zł) i specjalistycznego sprzętu, którego wartość istotnie przewyższała wiarygodność oskarżonego względem (...) NT, słusznie doprowadziły sąd pierwszej instancji do wniosku, że zdarzenia takie w rzeczywistości nie miały miejsca. Jeżeli uwzględnić przy tym słusznie akcentowaną przez sąd okoliczność, że z wyjaśnień oskarżonego wprost wynika, że nie wiedział on, jaki sprzęt faktycznie kupuje, to takiej treści wyjaśnienia nie mogą być oceniane jako wiarygodne odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Oskarżony przyznał nadto, że pomimo wystawienia i przyjęcia faktur, urządzenia w nich ujęte nigdy nie zostały przez niego odebrane, choć jednocześnie w fakturach korygujących potwierdził swoim podpisem, że towar ten został przez niego zwrócony. Taki sposób relacji świadczy o braku wiarygodności wypowiedzi i nie może być tłumaczony – jak wskazuje obrońca – znacznym upływem czasu od daty zdarzeń. Skoro to te właśnie zdarzenia skutkowały przedstawieniem zarzutu dotychczas niekaranemu oskarżonemu, nie sposób uznać, by miały na tyle drugorzędne znaczenie, że także co do istoty mogły się zatrzeć w jego pamięci.

Słuszności ustaleń sądu pierwszej instancji nie podważają także przedstawione w apelacji argumenty dotyczące charakteru umowy factoringu a w efekcie świadomości oskarżonego M. M. (2), że należności z faktur zostaną sfinansowane przez faktora – spółkę (...). Sąd słusznie wskazał, że treść zapisów na fakturach świadczy o wiedzy oskarżonego, że wiarygodność z nich wynikająca została sędowana na spółkę (...). Nadto w sytuacji, gdy w wyniku poddanych analizie transakcji oskarżony liczył na odzyskanie należnych mu od (...) (...) środków finansowych, oczywistym jest, że efekt taki mógł zostać osiągnięty wyłącznie przy oszukańczym wykorzystaniu umowy factoringu. W takich warunkach, kwestionowanie jego świadomości w tym zakresie, nie może być skuteczne.

Omówione okoliczności w powiązaniu z wyczerpującą argumentacją sądu okręgowego uzasadniają ustalenia, że transakcje ujęte w fakturach nr (...) z 25 kwietnia 2002 r. i nr(...)z 26 kwietnia 2002 r. nie miały miejsca i zostały wykreowane wyłącznie dla potrzeb ich oszukańczego sfinansowania przez spółkę (...). W takich warunkach podnoszenie przez obrońcę, że wyjaśnienia oskarżonego są logiczne i spójne nie zasługuje na uwzględnienie. Chybione są także argumenty skarżącego, by twierdzenia M. M. (2) znajdowały wsparcie w zeznaniach B. M.. Niezależnie od tego, że w dacie wystawiania faktur świadek ten nie był już udziałowcem (...) (...), to jego relacja co do treści faktur ma wyłącznie hipotetyczny charakter skoro sprowadza się do twierdzeń, że teoretycznie (...) (...) miała możliwość sprzętu ujęty w fakturach dla oskarżonego sprowadzić. Wywodzenie zatem z tak ukształtowanego materiału dowodowego wniosków innych, aniżeli te, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, jako oczywiście sprzeczne z kryteriami art. 7 kpk nie mogło stanowić skutecznej podstawy do zakwestionowania zaskarżonego wyroku.

Wobec tych wszystkich okoliczności, zarzuty wniesionych apelacji w zakresie, w jakim dotyczą ocen i ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego (m.in. postanowienie z dnia 12 września 1995r., II KRN 100/95, OSNKW 1995r.,

nr 11-12, poz. 78) przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). W ocenie sądu odwoławczego – co wskazano wyżej - zaskarżony wyrok wymogi te realizuje.

Wbrew stanowisku skarżących, także słuszność prawno-karnej oceny zachowania oskarżonych - jako oszustwa w warunkach art. 294 § 1 kk i art. 12 kk w przypadku S. K., czy pomocnictwa do oszustwa wobec współoskarżonych, nie może budzić wątpliwości. Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo omówił faktyczne podstawy takiego zakwalifikowania działań oskarżonych a przedstawiona argumentacja jest prawidłowa i wyczerpująca, co istotne pomimo zarzutów sformułowanych także w tym zakresie w apelacjach, nie została przez skarżących skutecznie zakwestionowana (str. 67-75 uzasadnienia).

Wobec skierowania apelacji obrońców oskarżonych także przeciwko rozstrzygnięciom o karach (apelacja adw. M. S. obejmuje wyłącznie zarzut oparty na podstawie z art. 438 pkt 4 kpk) sąd odwoławczy dokonał kontroli wyroku również w tym zakresie, nie znajdując jednak podstaw do jego zmiany.

Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonych.

Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (str. 75-81) wskazuje, iż sąd ten rozstrzygając w przedmiocie kar uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygania w tym zakresie oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Sąd, w szczególności, miał na względzie stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym przestępstw, w tym wysokość szkody powstałej w majątku pokrzywdzonego. Sąd przeanalizował także okoliczności, które mają charakter indywidualny i w taki sposób wpłynęły na kształtowania sankcji orzeczonych wobec każdego z oskarżonych. I tak, wobec oskarżonego S. K. sąd słusznie zaakcentował jego wiodącą rolę w realizacji przestępstwa, przemyślany i zaplanowany sposób działania oparty na wykorzystaniu zaufania kontrahenta – spółki (...). Wobec współoskarżonych sąd wskazał na mniejszy stopień ich winy i społecznej szkodliwości im przypisanych przestępstw wyrażający się chociażby w ich realizacji w formie zjawiskowej pomocnictwa. Odmienny pogląd w tym zakresie zaprezentowany w apelacji adw. M. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd słusznie również, formułując prognozę kryminologiczną co do wszystkich oskarżonych, wskazał na wielokrotną karalność, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, S. K. i D. W., w przypadku M. M. (2) na jego korzyść poczytał okoliczność, że ten oskarżony wcześniej nie był karany.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego S. K. stopnia jego winy nie pomniejsza stan zdrowia oskarżonego. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że u oskarżonego zdiagnozowano chorobę psychiczną o obrazie zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, jednak jej kliniczne objawy są datowane po 2013 r, a więc kilkanaście lat po czynie. Biegli jednoznacznie zatem wskazali, że ta diagnoza pozostaje bez wpływu zarówno na poczytalność oskarżonego, która nie budzi wątpliwości, jak i na możliwość jego udziału w postępowaniu (k. 1264-1269). W takich warunkach, stanowisko obrońcy, że to choroba oskarżonego spowodowała, iż prowadził on wiele interesów brnąc w długach i mógł być chory już przed 2004 r. jako sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy, w szczególności wnioskami opinii biegłych, nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezrozumiałe, jak i rażąco wadliwe jest także stanowisko obrońcy oparte na twierdzeniu, że ustalenia faktyczne, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku, budzą wątpliwości a skoro tak, to oskarżony – w domyśle - powinien być przez sąd potraktowany łagodniej. Truizmem jest twierdzenie, że warunkiem skazania osoby postawionej w stan oskarżenia są pewne i jednoznaczne ustalenia w zakresie jej sprawstwa i winy, jakiegokolwiek nieusuwalne wątpliwości w tym zakresie wykluczają możliwość skazania (art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, art. 5 § 1 i 2 kpk). Skarżący wadliwie utożsamia rażącą niesprawiedliwość wyroku w rozumieniu art. 440 kpk ze względną podstawą odwoławczą z art. 438 pkt 4 kpk. Każda podstawa z art. 438 kpk, w określonych warunkach, może skutkować zaistnieniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 440 kpk, jednak co do zasady zbliżony zakres pojęciowy obu przepisów nie przesądza o tożsamości ujętych w nich regulacji a tak oryginalny pogląd zdaje się prezentować skarżący.

Wobec powyższego i uwzględniając motywację sądu pierwszej instancji w tym zakresie, kary orzeczone wobec oskarżonych uznać należy za sankcje zasłużone i sprawiedliwe, adekwatne do stopnia ich winy jak i społecznej szkodliwości przypisanych im czynów. Bezwzględny wymiar kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych S. K. i D. W. jest uzasadniony ich wielokrotną karalnością, co wyklucza możliwość oceny, by inne kary, aniżeli orzeczone, spełniły wobec nich cele kary, w szczególności te zapobiegawcze.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania odwoławczego, sąd zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego D. W.. Rozstrzygnięcie w zakresie pozostałych kosztów wobec oskarżonych S. K. i M. M. (2) znajduje uzasadnienia w treści art. 634 kpk, Oskarżonego D. W. sąd zwolnił z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, uznając, że jego sytuacja materialna i życiowa, w szczególności fakt izolacji w warunkach zakładu karnego, uzasadnia takie rozstrzygnięcie.